8 sierpnia: Święty Dominik, prezbiter

Tekst Ewangelii (*?k* 9,57-62): A gdy szli drogą, ktoś powiedział do Niego: „Pójdę za Tobą, dokądkolwiek się udasz!” Jezus mu odpowiedział: „Lisy mają nory i ptaki powietrzne - gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł oprzeć”. Do innego rzekł: „Pójdź za Mną!” Ten zaś odpowiedział: „Panie, pozwól mi najpierw pójść i pogrzebać mojego ojca!” Odparł mu: „Zostaw umarłym grzebanie ich umarłych, a ty idź i głoś królestwo Boże!” Jeszcze inny rzekł: „Panie, chcę pójść za Tobą, ale pozwól mi najpierw pożegnać się z moimi w domu!” Jezus mu odpowiedział: „Ktokolwiek przykłada rękę do pługa, a wstecz się ogląda, nie nadaje się do królestwa Bożego”.

„Syn Cz?owieczy nie ma miejsca, gdzie by g?ow? móg? oprze?”

Rev. D. Joaquim MESEGUER García
(Rubí, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj kontemplujemy, jak zalecenia Jezusa, zrealizowały się w osobie św. Dominka Guzmána. Jako syn zamożnej kastylijskiej rodziny, która położyła podwaliny pod jego głęboką wiarę, pragnął prowadzić intensywne życie chrześcijańskie, dlatego też wstąpił do wspólnoty kanoników regularnych z Osmy. Towarzysząc biskupowi na misjach w Danii i Rzymie, odkrył spustoszenie jakie herezje katarów i albigensów wyrządzają ludowi Bożemu. Ujrzał wyraźnie swoje powołanie do którego wzywał go Bóg: studiowanie i pogłębianie filozofii, teologii i Pisma Świętego oraz działalność misyjna wśród tych, którzy nie znają jeszcze światła Ewangelii. Miłosierdzie i współczucie dla ludzi zagubionych przede wszystkim duchowo, stanie się najistotniejszym elementem życia św. Dominika. Założył w Tuluzie nową formę zakonu w której ważną rolę odgrywały zarówno studia, jak i ubóstwo: tak powstał Zakon kaznodziejski-dominikanów.

W Dominiku i jego naśladowcach spełnia się to, co mówi Jezus: „Lisy mają nory i ptaki powietrzne - gniazda; lecz Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł oprzeć” (Łk 9,58), ponieważ wędrowanie będzie charakteryzowało życie nowego zakonu, ponieważ bracia nie będą zamknięci w klasztorze, ale będą mogli zostać przeniesieni do innych klasztorów, w zależności od potrzeb. „Ktokolwiek przykłada rękę do pługa, a wstecz się ogląda, nie nadaje się do królestwa Bożego” (Łk 9,62). Zawsze patrząc przed siebie, Dominik nie tęsknił za minionymi czasami.

Zgodnie z zapisami historii Zakonu Kaznodziejskiego, ideał św. Dominika był następujący: „zawsze rozmawiał z Bogiem lub o Bogu”. Bardzo dobra lekcja dla każdego chrześcijanina.